

prof. dr hab. Piotr Błędowski
Instytut Gospodarstwa Społecznego
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Emilii Lewickiej-Kalki pt.
"Osoby starsze jako współtwórcy polityki senioralnej.
Pedagogiczna analiza funkcjonowania rad seniorów w Polsce",
przygotowanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Adama A. Zycha,
promotor pomocniczy: dr hab. Aleksandra Błachnio, prof. UKW

Z uwagi na szybko wzrastającą liczbę i odsetek osób starszych w polskim społeczeństwie, racjonalna i skuteczna polityka senioralna szybko nabiera znaczenia. Jest to polityka, której prawne i finansowe ramy powinny zostać określone na poziomie krajowym, ale realizacja celów szczegółowych pozostaje domeną lokalnych podmiotów, zwłaszcza samorządu terytorialnego. Populacja ludzi starych jest wewnątrznie bardzo zróżnicowana. Determinuje to potrzeby poszczególnych subpopulacji, zwłaszcza tzw. „młodych starych” i „starych starych”, jak i możliwości partycypacji seniorów w różnych działaniach w ramach polityki senioralnej.

Prawidłowa diagnoza potrzeb środowisk seniorów, a szczególnie tych potrzeb, które mogą być zaspokojone przy wykorzystaniu lokalnego potencjału i inicjatyw lokalnych podmiotów polityki senioralnej, staje się kluczowa dla oceny jakości oraz skuteczności podejmowanych działań. Z tej przyczyny możliwości konsultowania z osobami starszymi programów polityki senioralnej mają istotne znaczenie. Pozwala to bowiem na ustalenie hierarchii zadań, skoncentrowanie się na najpilniejszych z nich oraz na identyfikację partnerów zainteresowanych udziałem w realizacji celów lokalnej polityki senioralnej.

Ważną rolę w procesie kształtowania polityki senioralnej w skali regionalnej, a przede wszystkim – lokalnej odgrywają rady seniorów, będące organami konsultacyjnymi samorządu terenowego. Proces ich tworzenia został zapoczątkowany stosunkowo niedawno, toteż nie zostały jeszcze wypracowane standardowe formy

kooperacji rad z organami samorządu terytorialnego. Inną sprawą jest zresztą to, czy – biorąc pod uwagę lokalny charakter działania rad seniorów – celowe jest wypracowanie pewnych uniwersalnych form ich działania, czy też powinny one samodzielnie dążyć do ustalenia własnego *modus vivendi*.

Rozprawa doktorska mgr Emilii Lewickiej-Kalki poświęcona jest próbie oceny roli osób starszych w kształtowaniu polityki senioralnej za pośrednictwem rad seniorów. Ocena ta została dokonana z perspektywy pedagogicznej, która jednak nie została dostatecznie objaśniona przez Autorkę. Można zatem domyślać się, że uwzględnia ona przede wszystkim aspekty społeczne i wychowawcze.

We Wprowadzeniu mgr E. Lewicka-Kalka sformułowała dwa cele rozprawy (s. 14). Były nimi analiza funkcjonowania rad seniorów w Polsce jako źródeł informacji o oczekiwaniach, potrzebach i możliwościach osób starszych oraz ocena (Autorka używa określenia „zweryfikowanie”, co wymagałoby jednak zastosowania specyficznych narzędzi) stopnia, w jakim osoby starsze podejmują się zadania współkształtowania polityki senioralnej w skali lokalnej. Takie określenie celów badawczych dowodzi trafnej identyfikacji luki badawczej. Istotnie, wiedza na temat samych rad seniorów jest jeszcze dalece niewystarczająca, a sam problem związany z uczestnictwem starszych mieszkańców w kształtowaniu celów i zadań polityki senioralnej – bardzo słabo rozpoznany. W pracy nie została sformułowana główna czy centralna teza, która w rozprawie powinna zostać zweryfikowana przy pomocy właściwych do tego narzędzi badawczych. Stanowi to pewien mankament recenzowanej rozprawy, choć należy uznać, że realizacja wskazanych powyżej celów badawczych pozwoliła na wyciągnięcie właściwie uzasadnionych naukowo wniosków badawczych i rekomendacji.

Konstrukcja rozprawy jest czytelna i logiczna, a także podporządkowana koncepcji pracy. Można jedynie zastanawiać się, czy należało czekać aż do czwartego rozdziału z prezentacją celów badań. Pierwszy rozdział pracy poświęcony jest omówieniu aspektów teoretycznych dotyczących starzenia się i starości. W szczególności zostały omówione definicje obu wymienionych powyżej pojęć, scharakteryzowano demograficzne aspekty starzenia się i starości oraz zwrócono uwagę na wybrane konsekwencje starzenia się ludności Polski. Rozdział zamyka omówienie polityki społecznej wobec starzenia się i wobec osób starszych. Ten fragment stanowi już nawiązanie do celu badawczego, jakim jest ocena udziału seniorów w formułowaniu celów adresowanej do nich polityki.

Omawiany rozdział świadczy niewątpliwie o erudycji Autorki i dobrej znajomości literatury przedmiotu, obarczony jest jednak pewną wadą. W rozdziale omawiane są mianowicie różne aspekty starości, przy czym można się zastanawiać, czy wszystkie

mają takie samo znaczenie dla problemu podjętego w dysertacji. Na przykład, rozpoczynające rozdział uwagi dotyczące „językowego obrazu ludzkiej starości” (s. 19) nie są raczej istotne dla realizacji celów recenzowanej pracy. Mimo tego mankamentu oceniam ten rozdział wysoko, ponieważ wskazuje na dobre przygotowanie Autorki do prac badawczych dotyczących problematyki starości. Wypada jednak żałować, że kolejne rozdziały nie zostały zakończone podsumowaniami, które pozwoliłyby na wskazanie albo uwypuklenie najważniejszych ustaleń.

Celem rozdziału drugiego jest omówienie wsparcia udzielanego osobom starszym przez administrację samorządową. Autorka analizuje działania adresowane do osób starszych na poziomie krajowym, regionalnym oraz lokalnym. Nie jest dla mnie jasne, co Doktorantka ma na myśli, pisząc o instrumentach administracji samorządowej na poziomie ogólnokrajowym, skoro opisuje działania administracji rządowej, a nie samorządowej, bo takiej na szczeblu krajowym nie ma. Wymienia bowiem aktywności dziesięciu resortów (począwszy od Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, a na siódmym miejscu lokując Ministerstwo Zdrowia) bez uzasadnienia przyjętej kolejności i wyraźnego oddzielenia kompetencji administracji rządowej i samorządowej. Następnie omówiona zostaje rola Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, ZUS, UOKiK, pełnomocnika rządu ds. równego traktowania oraz RPO. Wybór właśnie tych instytucji nie został uzasadniony i budzi wątpliwości. Na przykład, zarówno Narodowy Instytut Wolności, jak i pełnomocnik rządu nie odgrywają w istocie żadnej znaczącej roli w kształtowaniu i realizacji polityki senioralnej. 35 kolejnych stron zostało poświęconych omówieniu „założeń regionalnych polityk senioralnych oraz wybranych przykładów ich realizacji w podziale na województwa” (s. 86). Ten fragment rozprawy uważam za zbędny, ponieważ nie pozostaje w bezpośrednim związku z tematem pracy. Obrazuje wprawdzie rozległość oferty wsparcia dla seniorów, ale przedstawiona charakterystyka działań nie jest ani kompletna, ani reprezentatywna dla wojewódzkich strategii czy programów polityki senioralnej. Nie jest też jasne, czy różna objętość tekstu poświęconego poszczególnym regionom wskazuje na różnice w zaangażowaniu w realizację polityki senioralnej, czy też jest efektem lepszego lub gorszego dostępu do informacji.

Mgr Emilia Lewicka-Kalka poświęciła dużo miejsca omówieniu dobrych praktyk w zakresie wsparcia osób starszych, ale wartość tego wysiłku została umniejszona przez to, że w każdej z kategorii (działalność informacyjna, edukacyjna, publikacyjna, prawna, poradnicza i wspomagająca, dotycząca profilaktyki zdrowotnej, promująca pozytywny wizerunek starości, projektowo-grantowa, wspierająca aktywizację zawodową czy wreszcie mającą na celu zwalczanie skutków pandemii) działania

o zasięgu regionalnym i lokalnym zostały wymienione razem, co utrudnia percepcję, a ponadto w tym obszernym zestawieniu trudno o informację dotyczącą problemu podjętego w rozprawie, a mianowicie roli seniorów w przygotowaniu i realizacji tych działań.

Lektura rozdziału drugiego jest poważnie utrudniona z powodu jego słabej strukturyzacji i nadmiernej objętości. Dość wspomnieć, że ten rozdział liczy 112 stron (a więc tyle, co połowa standardowej dysertacji) i ma tylko trzy podrozdziały, bez jakichkolwiek dalszych podziałów w ich ramach. Drugi podrozdział ma objętość 75 stron i jest pozbawiony jakiegokolwiek ustrukturyzowania. Można odnieść wrażenie, że Doktorantka zebrała w nim tak dużo informacji o podejmowanych działaniach, że przestoniły Jej one faktyczny cel rozprawy.

Tematem trzeciego rozdziału jest aktywność osób starszych. Doktorantka odwołuje się do różnych teorii starzenia się, koncepcji badawczych i dokumentów najważniejszych organizacji międzynarodowych, ale nie zajmuje własnego stanowiska wobec omawianego problemu. Oczekiwałbym, że Autorka – dysponując tak obszerną wiedzą – wyrobi sobie swój pogląd na problem aktywności osób starszych i zaprezentuje swoje stanowisko. Druga część tego rozdziału miała dotyczyć uwarunkowań aktywności osób starszych, ale nie zostały one przedstawione w sposób usystematyzowany. Podczas lektury rozdziału po raz kolejny można odnieść wrażenie, że Doktorantka nie potrafi zrobić użytku ze swojej bogatej przecież wiedzy i przedstawić w sposób uporządkowany wniosków w opisywanych przez Nią kwestiach. Pisze raczej o uwarunkowaniach jakości życia (s. 187, 188, 189) i formach aktywności (s. 191), aktywnym starzeniu się (s. 193) a nie o tym, co tę aktywność warunkuje. W końcowej części tego rozdziału mgr Lewicka-Kalka omawia formy aktywności osób starszych, przywołując m.in. uniwersytety trzeciego wieku oraz Ogólnopolską Federację Stowarzyszeń UTW (ale bez wyjaśnienia pomijając Ogólnopolskie Porozumienie UTW), Obywatelski Parlament Seniorów i Polskie Forum Seniorów oraz ponownie poświęcając sporo uwagi Towarzystwu Inicjatyw Twórczych „ę” i Fundacji Zaczyn (była już o nich mowa na ss. 155–159). Zabrakło jednak w tym podrozdziale wyraźnego wskazania, w jakich warunkach osoby starsze stają się beneficjentami, uczestnikami, partnerami i inicjatorami działań, a to zapowiadał tytuł podrozdziału.

Czwarty rozdział rozpoczyna uzasadnienie wyboru tematu. Można by spodziewać się tego we wstępie do rozprawy, ale ułożenie go przy okazji prezentacji metodologii badania własnego jest akceptowalne. Autorka trafnie identyfikuje lukę badawczą i precyzyjnie określa na stronie 220 cel badania. Następnie formułuje sześć problemów szczegółowych (w istocie są to pytania badawcze), które mają być przydatne dla realizacji celu badania. Metody i narzędzia badawcze nie budzą

zastrzeżeń, są dobrane zgodnie z zasadami realizacji takiego badania. Na uznanie zasługuje odwołanie się do metody jakościowej i przeprowadzenie obok badania ankietowego 15 wywiadów pogłębionych.

Trzeba jednak zwrócić uwagę że przy dość ograniczonej liczbie uczestników badania ankietowego (229 rad seniorów), zebrane odpowiedzi nie pozwalają na generalizowanie opinii co do poszczególnych obszarów aktywności rad seniorów. Na dodatek, rozkład terytorialny rad uczestniczących w badaniu jest bardzo nierównomierny, co Doktorantka lojalnie przyznała. Moje wątpliwości budzą również niektóre cele badania, wymienione na stronie 249. Próba „pokazania, jak różnią się rady seniorów (...) ze względu na płeć osoby przewodniczącej” wymaga objaśnienia metody (a tego nie znalazłem), w tym uwzględnienia nie tylko informacji bieżących, ale i historycznych. Sam pomysł wydaje się dość karkołomny, a sformułowana opinia – nieprzekonująca. Ustalenie wpływu na aktywność rad takiego czynnika, jakim ma być inicjator powołania rady, jest równie trudne, bo poza oficjalnym inicjatorem zapewne dużą rolę mogły odegrać zabiegi kulturalowe.

Przy okazji należy zwrócić uwagę na pewne braki warsztatowe Doktorantki, na przykład polegające na używaniu znanych w statystyce społecznej pojęć niezgodnie z ich definicją i znaczeniem. Na s. 256 mgr E. Lewicka-Kalka określa współczynnik feminizacji w poszczególnych radach jako „liczba wszystkich kobiet w badanych radach dzielona przez liczbę wszystkich członków rad”. Tymczasem ten użyty przez Autorkę wskaźnik to nic innego, jak procentowy udział kobiet w radach, a nie współczynnik feminizacji, który zawsze wyraża się liczbą kobiet przypadających na 100 mężczyzn w badanej grupie. Jak można łatwo obliczyć, rzeczywisty współczynnik feminizacji wyniósł w badanej grupie 188,3. Ta informacja nie ma jednak praktycznie żadnego znaczenia, ponieważ odnosi się tylko i wyłącznie do uczestniczących w badaniu rad i uwzględnienie jakiegokolwiek kolejnej mogłoby wartość tego współczynnika zmienić. Żadnego znaczenia nie ma również informacja o bezwzględnej liczbie kobiet zasiadających w badanych radach (tab. 6). Wartość informacyjna tych danych mogłaby być większa, gdyby pokazać te liczby w odniesieniu do ogólnej liczby członków rad według ich wielkości.

Zupełnie niezrozumiały jest wykres 5, pokazujący udział przedstawicieli środowisk składających się na rady seniorów. Wynika z niego, że przedstawiciele poszczególnych grup stanowili łącznie 298,24% wszystkich członków rad seniorów (sic!). Komentarz jest zbyteczny. Tytuły niektórych tablic (np. tab. 10) nie odpowiadają zawartości. Generalnie skłonny jestem stwierdzić, że mgr E. Lewicka-Kalka wykazała w recenzowanej rozprawie umiejętność techniki weryfikacji danych i dokonywania obliczeń, ale nie wykazała się w satysfakcjonującym stopniu zdolnością do odróżniania

danych wartych analizy od pozostałych. Jako inny przykład może posłużyć wykres 8, w którym na s. 276 Autorka przedstawiła „częstotliwość odbywania posiedzeń rad seniorów (ze względu na płeć osoby przewodniczącej)”. Wykres jest opatrzony dwoma zdaniami, z których w pierwszym stwierdza: „Tam, gdzie przewodniczącymi są kobiety, częściej odbywają się posiedzenia rad.” Taka dość bezkrytyczna interpretacja nie ma żadnych podstaw ani też żadnych wartości poznawczych. Nie sposób obronić tezy, że płeć osoby przewodniczącej radzie ma większy wpływ na częstość spotkań niż na przykład nasilenie lokalnych problemów albo ukształtowana w poprzednich latach tradycja. Ostrożność we wnioskowaniu powinna być jedną z najważniejszych cech badacza¹.

W przeciwieństwie do jakości opracowania wyników badania ilościowego, badanie jakościowe uważam za bardzo interesujące i dobrze opracowane. Przeprowadzone wywiady pozwoliły na trafne zidentyfikowanie problemów oraz uzyskanie wiedzy niezbędnej do odpowiedzi na pytania badawcze. Nie bez znaczenia jest przy tym udany dobór respondentów, których doświadczenie – jak podkreśla sama Autorka – okazało się bardzo pomocne w przygotowaniu rozprawy. Na uznanie zasługuje też dobry sposób prezentowania zapisów z tych wywiadów. Doktorantka dobrze wykorzystała fragmenty, celnie dobierając te najlepiej ilustrujące poszczególne problemy.

Na podstawie wyników badania mgr E. Lewicka-Kalka zaproponowała swoją typologię rad seniorów. Wyróżniła w niej rady eksperckie, dekoratywne, instrumentalne, pozorne, bezradne i deficytowe. Być może, warto się zastanowić nad uszczegółowieniem różnic między radami pozornymi i dekoratywnymi, ale sama koncepcja jest ciekawa i zasługuje na uwagę oraz dalsze prace.

W podrozdziale 5.5. przedstawione zostały „dyskusja, ograniczenia i rekomendacje” (s. 326). Takie zestawienie jest nieco osobliwe, bowiem najważniejsze rezultaty stały się przesłanką do formułowania wniosków w trakcie opisu wyników i powinny być zaprezentowane wcześniej. Rekomendacje są zasadniczo słuszne, choć sprawiają wrażenie, że są nakierowane na funkcjonowanie samych rad, a nie na wzmocnienie pozycji osób starszych w tych radach jako kreatorów polityki senioralnej.

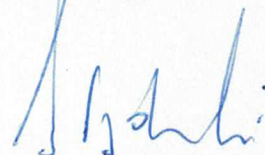
Nie mam uwag do bardzo obszernej bibliografii. Praca jest starannie przygotowana, zawiera bogatą listę załączników. Od strony edytorskiej nie budzi istotnych zastrzeżeń, aczkolwiek pojawiają się błędy interpunkcyjne (pisownia liczb

¹ Doktorantka sama stwierdza w innym miejscu, że „siła metody naukowej polega na sceptycyzmie wobec uzyskanych wyników” (s. 349).

z niepotrzebną kropką) i stylistyczne, jak również kilka tzw. literówek. Nie są one jednak zbyt częste i nie utrudniają percepcji rozprawy.

Uważam, że rozprawa doktorska mgr Emilii Lewickiej-Kalki potwierdza nabycie przez nią umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Zaprezentowany w poszczególnych częściach pracy wywód jest logiczny i klarowny. Wobec aktualności i obszerności podjętej problematyki na podkreślenie zasługuje fakt, że Autorka podjęła się analizy tematu społecznie ważnego. Należy jednak zaznaczyć pewną nierównowagę między obu członami tytułu pracy doktorskiej. O wiele więcej uwagi poświęcono radom seniorów niż roli samych seniorów w funkcjonowaniu tych rad.

Uwzględniając powyższe i biorąc pod uwagę kryteria określone w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym uważam, że przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Emilii Lewickiej-Kalki spełnia warunki formułowane wobec rozpraw na stopień doktora w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie pedagogika oraz zasługuje na dopuszczenie do publicznej obrony, o co niniejszym wnoszę.



Warszawa, 12 marca 2022 r.